



Rok założenia gazety 1990

ISSN 1234-4540

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 109

Wielkanoc 2023

5 zł



Pan Jezus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały.
Kościół seminaryjno-akademicki św. Jadwigi Śląskiej w Opolu.

Jezus,
Miłość wcielona,
umarł na krzyżu za nasze grzechy,
ale Bóg Ojciec wskrzesił Go
i uczynił Panem życia i śmierci.

W Jezusie
miłość zwyciężyła nad nienawiścią,
miłosierdzie nad grzechem,
dobro nad złem,
prawda nad kłamstwem,
życie nad śmiercią.

Miłość jest silniejsza,
Miłość daje życie,
Miłość sprawia, że na pustyni rozkwita nadzieja.

Alleluja!!!

Błogosławionych Święt Wielkanocnych
Drogim Czytelnikom i Przyjaciółom „Gazety Sławięcickiej”

Życzy Redakcja

Sławięcice, księżę Hohenlohe i Tatry

O związkach rodziny Hohenlohe z Tatrami dowiedziałem się kilka lat temu od przyjaciół. Wiedziałem, że ród Hohenlohe posiadał bardzo szerokie kontakty na całym świecie, ale żeby tak mocno był znany w Tatrach, Morskim Oku, na Słowacji i całej tamtejszej okolicy, było dla mnie dużym zaskoczeniem. Przekonaliśmy się o tym osobiście, gdy razem z żoną w roku 2022 przebywaliśmy kilka dni w Słowackich Tatrach. Wszystko działo się pod koniec XIX wieku, aż do roku 1926. Ale po kolei. W Sławięcicach znamy dobrze małżeństwo księcia Hugo i księżnej Pauliny Hohenlohe. To ta para zostawiła po sobie wiele dobra na całym Śląsku. W 1884 roku z ich inicjatywy wybudowano w Sławięcicach

więcicach nowoczesny, jak na ówczesne czasy, szpital. Wcześniej, w roku 1869, ukończono budowę naszego kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej, co nie byłoby możliwe bez starań i finansowego wsparcia głównie księżnej Pauliny. Małżeństwo Pauliny i Hugo Hohenlohe wychowało 8 dzieci. Najstarszym był urodzony w roku 1848 Christian Kraft. Historia rodziny Hohenlohe jest bardzo ciekawa. Poświęcono już jej wiele opracowań i artykułów. Dla współczesnych mieszkańców Sławięcic bliskie są wspomnienia, kiedy to gościliśmy u nas księcia Krafta Hohenlohe oraz Jego Małżonkę księżną Katharinę Hohenlohe. W roku 2019 na uroczystości 150-lecia naszego kościoła gościliśmy również



syna tej pary. On także nosi takie samo imię jak ojciec, czyli Kraft. Zanim wrócę do księcia Christiana, chciałbym poinformować czytelników, że księżna Katharina oraz książę Kraft obchodzili niedawno urodziny. Książę ukończył w tym roku 90 lat. Z tej okazji przesyłamy ze Sławięcic do Niemiec serdeczne pozdrowienia, życząc zdrowia i pomyślności!

ciąg dalszy na str. 2 ►

W numerze m.in.:

Przedszkolaki
w czekoladowym
autobusie

str.

5

Motoparalotnią
nad
nami

str.

6

Propozycja
wakacyjnych
ścieżek

str.

9

Sławięcicki
„Boryna”
cz. II

str.

10

Porady prawnika:
postępowanie
spadkowe

str.

14

Sławięcice, książę Hohenlohe, a Tatry cd.



Książę Christian Kraft zu Hohenlohe-Oehringen (1848–1926).



Grób księcia Christiana w Jaworzynie Tatrzańskiej, na Słowacji niedaleko Morskiego Oka. Na drugim planie kościół św. Anny.

Co zatem wiemy o księciu Christianie urodzonym w roku 1848 i jego związkach z Tatrami? W swojej karierze politycznej i wojskowej doszedł do stopnia generała. Ukończył Akademię Rycerską w Legnicy oraz prawo na Uniwersytecie w Bonn. W roku 1899 wybudował kopalnię węgla kamiennego w Brynowie (dzisiaj Katowice). W Sławięcickim pałacu książę gościł cesarza Wilhelma II oraz cara Mikołaja II. W Tatrach książę Christian był po raz pierwszy w roku 1878, zwiedzając Tatry Jaworzyńskie i Morskie Oko. Rok później zakupił od Alandara Salomona jego dobra obejmujące m.in. Tatry Jaworzyńskie. W dalszych latach zakupił dodatkowo Wyżnie Hagi, Batyżowiecką Dolinę oraz Mięguszwiecką Dolinę. Główną siedzibą księcia Christiana stała się Jaworzyna Spiska, gdzie w roku 1884 postawił istniejący do dziś duży drewniany „zameczek myśliwski”. Dzisiaj ten piękny obiekt jest oficjalną rezydencją Prezydenta Republiki Słowackiej, który turyści mogą zwiedzać.

W swoich dobrach tatrzańskich utworzył wielki zwierzyniec. Urządzał tam częste polowania. W miejscowości Hawrana Dolina te słynne polowania upamiętniono pomnikiem, gdzie na kamiennej dużej płycie można przeczytać: „Najjaśniejszy Książę Christian Kraft Hohenlohe na tem miesci zastrzelił dnia 5ego Septembra 1924 tysiącego capa”. Książę sprowadzał też do Tatr różne gatunki zwierząt żyjące na Śląsku. Dzisiaj na tablicy przy jego dawnej siedzibie w Tatrach możemy przeczytać po słowacku: „W rokoch 1879–1885 bolo

ze Slavencic na Javorinu dovezenych 255 ks jelenej zveri”.

Oprócz polowań książę pilnował też biznesu. W 1891 roku uruchomił na tamtejszym terenie wytwórnię tektury. W roku 1898 zbudował nowe schronisko turystyczne nad Popradzkim Stawem, a w Wyżnych Hagach postawił hotel o 30 izbach. W swojej działalności w Tatrach książę Christian starał się objąć prawo do Morskiego Oka. Doszło wtedy do długiego procesu księcia Hohenlohe z polskim hrabią Władysławem Zamoyskim. Przed sądem polubownym w Grazu Hohenlohe przegrał proces. Działalność księcia Christiana Krafta Hohenlohe w Tatrach i całej tamtejszej okolicy należy, moim zdaniem, rozpatrywać biorąc pod uwagę całość sytuacji gospodarczo-politycznej tamtego czasu.

Książę zmarł w roku 1926 w węgierskim mieście Somogyszob. Został pochowany w Jaworzynie Tatrzańskiej (dziś Słowacja, kilka km od Morskiego Oka). W pogrzebie księcia uczestniczyli nie tylko przedstawiciele licznych instytucji i stowarzyszeń z terenu Czechosłowacji, jedenaścioro książąt i hrabiów, oraz – w strojach ludowych – delegacje ludności słowackiej, niemieckiej i polskiej z 9 wsi podtatrzańskich. Niedaleko jego grobu znajduje się drewniany kościół katolicki pw. św. Anny. Zachęcam wszystkich, którzy będą przebywać w Tatrach, aby pojechać do Jaworzyny Tatrzańskiej i tam przez chwilę pomyśleć o ciekawych związkach Tatr z naszą miejscowością.

Gerard Kurzaj



Płyta nagrobna księcia Christiana.



Zameczek Myśliwski wybudowany przez księcia Christiana. Obecnie rezydencja prezydenta Republiki Słowackiej.



Witam serdecznie naszych Czytelników na wiosnę. Czas od Bożego Narodzenia 2022 roku do Wielkiej Nocy 2023 roku minął błyskawicznie. Wiele się zapewne wydarzyło w życiu każdego z nas oraz w życiu naszej miejscowości. Udało nam się zebrać siły, wygospodarować trochę czasu i ułożyć kolejne wydanie naszego osiedlowego pisma. Poniżej kilka obserwacji, które wydały mi się ważne. Dziękuję, że Państwo zechcecie się z nimi zapoznać.

Trochę ciszej zrobiło się w Sławięcicach w temacie uciekinierów wojennych z Ukrainy. Wiele rodzin znalazło pracę oraz mieszkania poza Sławięcicami. Wielu wciąż gości u nas. Straszna wojna trwa jednak dalej, mimo iż w lutym minął rok od jej rozpoczęcia. Pomaganie uciekinierom to jednak ciągle aktualna sprawa. Wiem, że gdy pojawi się taka potrzeba, to żadnemu z Ukraińców nikt w Sławięcicach nie odmówi pomocy czy dobrego słowa.

Zaproszono mnie do Ujazdu na Sympozjum Naukowe poświęcone omówieniu wyników prac archeologicznych, jakie niedawno przeprowadzono w okolicach tamtejszego kościoła. Nie myślałem, że wyniki będą aż tak interesujące. Znalezione fundamenty starej świątyni, szkielety oraz monety pochodzące z różnych części Europy. Wszystkie te odkrycia są podstawą do dalszych szerokich badań o ciekawej historii naszej ziemi. Organizatorem Sympozjum było Stowarzyszenie Miłośników Ujazdu – Miasto z historią.

Czas szybko płynie. To już dwa lata minęły od momentu, gdy w naszym osiedlu została otwarta i służy ludziom tak potrzebna placówka opiekuńcza, jaką jest DOM SENIORA znajdujący się przy ul. Sławięcickiej 83. Wszystkim mieszkańcom tego Domu, pracownikom oraz właścicielom życzymy Wesołych Świąt!

Mimo zimy, postępowały prace przy naszym nowym parkingu przykościelnym. Jak dobrze wiemy, nie są to tylko prace typowo drogowe. Zgodnie z zaleceniami władz konserwatorskich, musieliśmy wykonać wiele prac towarzyszących (izolacje budynków, mury oporowe, chodniki, podjazdy, schody i inne). Cieszymy się, że mamy w Sławięcicach solidnych fachowców, którzy z wielkim oddaniem prowadzą te prace. Jest duża szansa, że wiosną zobaczymy finał tych robót. Pamiętajmy jednak przy „kolekcie remontowej”, że koszty wszystkiego, głównie materiałów, idą w górę. Nasi parafianie i darczyńcy zawsze rozumieli sens takich niezbędnych wydatków. Jestem pewien, że tak będzie również przy tym zadaniu.

29 stycznia br. odwiedził Sławięcice nowy biskup Diecezji Opolskiej Waldemar Musioł. W czasie uroczystej eucharystii, której biskup Waldemar przewodniczył, usłyszeliśmy apel, aby trzymać się w życiu Dziesięciu Przykazań i wprowadzać pokój wszędzie tam, gdzie jesteśmy. Pełny sławięcicki kościół słuchał tych ważnych słów.

Od kilku miesięcy samochody osobowe i ciężarowe jeżdżą już nową obwodnicą miasta. Zauważyliśmy wyraźny spadek ilości aut jadących przez nasze osiedle. Nie jest jeszcze idealnie, ponieważ transport z terenów przemysłowych Blachowni lub strefy przy ul. Naftowej, który kieruje się na wschód (Gliwice, Kraków) i tak musi przez ul. Sławięcicką przejechać. Liczymy, że wszystko się zmieni, gdy powstanie tzw. łącznik z obwodnicą. Łącznik poprowadzi wtedy ruch od ronda przy ICSO aż do ronda przy osiedlu Miejsce Kłodnickie. Podobno musimy poczekać 2 lata.

Z Ujazdu dotarła do nas książka pt. „Widzę i opisuję” autorstwa Dariusza Ciapy i Joanny Hermanowicz. Pozycja ta interesująco przedstawia gminę Ujazd i wszystkie jej sołectwa. Poznajemy obiekty sakralne, sportowe, oświatowe i turystyczne naszych sąsiadów. Warto przypomnieć, że w maju 2023 roku Ujazd będzie obchodził swoje 800. urodziny. Zarezerwujmy sobie czas w dniach 19–21 maja i koniecznie w tych urodzinowych wydarzeniach uczestniczyć. Wszystkim mieszkańcom

Ujazdu życzymy z tej okazji kolejnych 800 lat! Szczegóły tych jubileuszowych wydarzeń można śledzić na stronie www.ujazd.pl

Również nasi sąsiedzi z Zalesia Śląskiego będą obchodzić 800-letnie urodziny. Główne uroczystości odbędą się w dniach 8–11 czerwca br. Za krótki czas poznamy zapewne szczegóły tego wyjątkowego jubileuszu. Radzę śledzić stronę internetową www.zalesieslaskie.pl

Jestem pewien, że Zalesie Śląskie, podobnie jak Ujazd, będzie się dalej rozwijało przez kolejne 800, a może i więcej lat. Wszystkiego dobrego dla naszych Sąsiadów!

Trwają intensywne prace wykończeniowe przy budowie i wyposażeniu nowego pawilonu handlowego zlokalizowanego przy ul. Sławięcickiej. Kiedy obiekt zostanie otwarty? Możliwe, że gdy czytacie Państwo to wydanie naszej gazetki, wszystko jest już jasne.

Powyższe obserwacje poczyniłem w ostatnim czasie i podzieliłem się nimi z Państwem. Możliwe, że o czymś zapomniałem lub po prostu nie wiedziałem o danym wydarzeniu. Ciągłe jest aktualna propozycja, aby zgłaszać do naszej redakcji różne ważne fakty, które warto zamieścić na łamach naszego pisma. Nie dotyczy to tylko rubryki „Obserwacje”. Prawie w każdym wydaniu „Gazety Sławięcickiej” zachęcamy do podejmowania z nami współpracy. Tak też czynię i dzisiaj. Masz pomysł, propozycję, chciałbyś coś zmienić w gazecie lub poprowadzić samodzielnie jakąś tematykę, zgłoś się, zadzwoń, napisz do nas e-maila. Dane znajdziesz w stopce naszego pisma. Zapraszam!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, jakie obchodzimy w tym dziwnym, niespokojnym roku, życzę Szanownym Czytelnikom, mimo wszystko, pokoju i pewności, że Dobro zawsze zwycięża, że Prawda sama się obroni, że ani jednej sekundy nie jesteśmy sami na tym świecie, ponieważ Zmartwychwstały Pan Jezus, Syn Boży jest przy nas! Tak więc... Nie lękajmy się! Alleluja!

Obserwował i notował:
Gerard Kurzaj



Podsumowanie roku 2022 w OSP Sławięcice

4 lutego br. drużni i druhowie OSP Sławięcice wzięli udział w corocznym zebraniu sprawozdawczym. Oprócz członków OSP, w zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Józef Muc, Prezes Związku Ochotniczych Straży Pożarnych druh Marcin Born, przedstawiciel Komendy Państwowej Straży Pożarnej st. kpt. Grzegorz Pawełek, radny Tomasz Scheller, przedstawicielki Rady Osiedla Ewa Płoskonka i Regina Postler oraz pre-

zes Towarzystwa Przyjaciół Sławięcice Gerard Kurzaj.

Podczas zebrania została podsumowana działalność jednostki w minionym 2022 roku. Nasi strażacy brali udział w 135 zdarzeniach ratowniczo-gaśniczych, z czego 36 to pożary, 94 to miejscowe zagrożenia oraz 5 zgłoszeń okazało się alarmami fałszywymi.

Oprócz udziału w akcjach, drużni i druhowie doskonalili swoje umiejętności podczas licznych ćwiczeń, między innymi na nowo powstałej tłoczni gazu, na terenie lasu obok miejscowości Tułowice, czy też nocnych ćwiczeniach na bocznicę kolejowej niedaleko sławięcickiej stacji PKP.

Swoje sprawozdania przedstawili również komisje rewizyjna oraz finansowa. Zgromadzeni członkowie poprzez głosowanie udzielili absolutorium Zarządowi OSP oraz zatwierdzili plan działalności i plan finansowy na rok 2023.



Coroczne obrady naszej OSP mają zawsze uroczystą oprawę.



Jak widać na zdjęciu, w Sławięcicach nie martwimy się o następne pokolenia strażaków. Mały Franek czuje się najlepiej gdy jest blisko mamy Anny.

Jeśli jesteśmy już przy temacie rozliczeń to, jeżeli nie wiesz, drogi Czytelniku, na kogo przeznaczyć swoje 1,5% podatku, to przekaz je na działalność OSP Sławięcice. Nasz nr KRS to 0000017721.

Naszemu czytelnikom życzymy zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości, radosnego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja!

Drużni i Druhowie OSP Sławięcice

Pieszko na Jasną Górę po raz 56.?

55. pielgrzymka ze Sławięcic na Jasną Górę już za nami. Tym razem były już



Mimo, iż drugi dzień pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę nie jest łatwy i wiele odcisków musi być opatrzonych, to siła na wieczorną modlitwę i zabawę nigdy nie brakuje!

możliwości normalnego, tradycyjnego pielgrzymowania. Pandemia jednak odcisnęła swoje piętno i grupa pielgrzymów była mniej liczna. Jak będzie w tym roku, trudno przewidzieć, bo epidemia nie powiedziała ostatniego słowa i obserwuje się wzrost zachorowań.

Czas szybko biegnie, więc pora – mimo wszystko – pomyśleć o kolejnej pielgrzymce. Przed nami nowe wyzwania, nowe tematy i problemy. Pora je zawierzyć Czarnej Madonnie podczas już 56. pieszego pielgrzymki ze Sławięcic na Jasną Górę. Mamy nadzieję, że także w tym roku będzie to znowu tradycyjne pielgrzymowanie.

Tematyka tegorocznej pielgrzymki, jak i warunki noclegowe, autokarowe, finansowe, zostaną podane później ze względu na trapiącą nas wszystkich inflację. Może się zdarzyć, że wrócimy do

początków i powrót z pielgrzymki będzie pociągiem, a nie autokarem.

Niezależnie od tego, jaką formę przyjmie ostatecznie nasza pielgrzymka, niech będzie to czas do zastanowienia się nad własnym życiem, nad świadectwem własnej wiary, nad własnym stosunkiem do Eucharystii, czas przeżycia kilku dni na modlitwie i rozważaniu Bożych i ludzkich spraw.

Planowany termin to tradycyjnie koniec czerwca, czyli 26.06 do 29.06.2023.

Z wiadomych względów nie podajemy teraz szczegółowych informacji. Śledźcie niedzielne ogłoszenia parafialne, komunikaty na parafialnej stronie internetowej www.parafia-slawiecice.pl oraz na stronie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcice www.naszeslawiecice.pl

**Duszpasterze
i starsi bracia pielgrzymi**



Wszelkie informacje o życiu naszej parafii znajdują się na stronie

www.parafia-slawiecice.pl

Wieści z naszego Przedszkola

Sławięcickie przedszkolaki z utęsknieniem czekają na ciepłe dni, nadchodząca wiosna daje nam nadzieję na lepszy czas.

Zima w Bajkowym Przedszkolu minęła radośnie, dużo się działo. Dzięki zniesieniu obostrzeń sanitarnych wróciliśmy do organizowania imprez przedszkolnych z udziałem gości. W najmłodszej grupie („Krasnoludki”) odbyło się uroczyste pasowanie na bajkowego przedszkolaka w obecności rodziców. Przed świętami grupy „Smerfy” i „Tygryski” przygotowały Jasełka dla swoich rodzin. Już w styczniu hucznie obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. Dla wszystkich było to niezwykle miłe przeżycie, spotkać się w przedszkolu po 3 latach przerwy. Jak co roku, odbył się bajkowy bal karnawałowy, który jest największą atrakcją dla przedszkolaków.

Od września 2022 roku realizujemy liczne programy i projekty: „Czyściochowe Przedszkole”, „Dzieciaki Mleczaki”, „Skąd się biorą produkty ekologiczne?”, „Dzieci uczą rodziców”, „Przyjaciele Przyrody i Książek”, „Kubusiowi Przyjaciele Natury”, Innowacje: „Przyjaciele zwierząt”, „Rok z życia małego misia, czyli 12 misiowych wierszyków”, „Wesołe logopedyczne zabawy”.

Nasze przedszkole, jako jedno z nielicznych w Kędzierzynie-Koźlu, uzyskało pozytywną akredytację do programu ogólnokrajowego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”. Uzyskaliśmy dotację w wysokości 2 tysięcy złotych na zakup książek do przedszkolnej biblioteczki.

Pani Kasia Nossek-Działuk została koordynatorem Ogólnopolskiego Konkur-

su Studium Prawa Europejskiego „Zaczytane przedszkole”, dziesięć miesięcy aktywnych działań zostanie zwieńczonych certyfikatem.

W lutym odbyło się kolejne podsumowanie akcji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu „Przyjaciel Przyrody i Książek”. Nasze przedszkole od kilku lat uczestniczy w projekcie, który cieszy się dużym powodzeniem.

W marcu Rada Rodziców zorganizowała dla dzieci niespodziankę, odwiedził nas Czekoladowy Autobus. Przedszkolaki miały okazję poznać tajemnice czekolady oraz stworzyć własne słodkości.

Z okazji zbliżających się Świąt życzymy Państwu dużo zdrowia, spokoju, nadziei i wiary w lepsze jutro.

Obserwator przedszkolny



W „Czekoladowym Autobusie”, który zawitał do Sławieć, wszyscy byli radośni i uśmiechnięci!



Towarzystwo Przyjaciół Sławieć zaprasza na swoją stronę:

www.naszeslawiecice.pl



Nasz sławięcicki motoparalotniarz
– pan Janusz Puszcz.

Gdy kilka miesięcy temu dowiedziałem się, że mieszkaniac naszego osiedla lata prawdziwą motoparalotnią nad naszym osiedlem, nie za bardzo chciałem wierzyć. A jednak okazało się to prawdą. Tym śmiałkiem jest pan Janusz Puszcz, mieszkaniac ul. Dembowskiego. Znam Janusza od małego, ponieważ z rodzicami mieszkał na ul. Małej, gdzie również mieszkali moi rodzice. W przeszłości słyszałem od moich dziadków różne żartobliwe opowiadania, jak to przed I wojną światową jeden z mieszkańców zbudował skrzydła i próbował startować z dachu domu. To były jednak żarty, a teraz mamy prawdziwe loty w wykonaniu naszego mieszkańca. W tej sytuacji nie mogłem nie poprosić Janusza o rozmowę.

Gerard Kurzaj: Czy możesz powiedzieć Januszu jak zaczęła się Twoja przygoda z motoparalotnią?

Janusz Puszcz: Wiedziałem, że moi koledzy z pracy, mieszkańcy niedalekich Balcarzowic, latają już nad swoją okolicą na motoparalotniach. Pojechałem do nich zobaczyć, na czym to polega i prawie natychmiast wciągnął mnie ten niezwykle sport. Oczywiście, nie od razu latałem samodzielnie. Najpierw była wielomiesięczna obserwacja, poznawanie sprzętu. Nie można latać samodzielnie bez ukończenia specjalistycznego kursu. Wreszcie nadszedł ten wymarzony dzień, gdy wystartowałem samodzielnie najpierw w Balcarzowicach, a później w Sławięcicach.

G.K.: Gdzie w Sławięcicach startujesz do lotu?

J.P.: Startuję niedaleko swojego domu przy ul. Dembowskiego. W okolicach naszego wodospadu, na rzece Kłodnicy, są dość rozległe łąki. Aby wystartować,

Motoparalotnią nad nami

potrzeba dobrej pogody, sprzyjającego wiatru i trochę siły. Przy starcie mam na plecach ważący około 30 kg napęd motoparalotni, a za sobą skrzydło, które przy rozbiegu na odcinku w przybliżeniu 30-metrowym rozwija się i ciągnie mnie w górę. Oczywiście, potrzebna jest umiejętność odpowiedniego sterowania linkami sterowniczymi. Na wyposażeniu posiadam też zawsze spadochron zapasowy, radio, kask i kamerę. Kierunki wiatrów na naszym osiedlu są takie, że zazwyczaj przy starcie mam pod sobą nasz piękny sławięcicki wodospad, potem kościół, cmentarz i kolorowe pola w kierunku Zalesia Śląskiego. W zależności od planu lotu, wykonuję skręty i koła.

G.K.: Czy Twój start musisz gdzieś zgłaszać? Jak wysoko latasz?

J.P.: Tak, każdorazowo mój start muszę telefonicznie zgłosić do władz odpowiedzialnych za ruch powietrzny. Motoparalotnią można osiągać wysokości nawet ponad 2500 metrów. Nie latam jednak tak wysoko. Najczęściej jest to 300 do 500 metrów. Na większych wysokościach temperatura spada. Na pułapie, który ja osiągam, wrażenia są i tak wspaniałe! Pod tobą twoja miejscowość gdzie się wychowałeś, twój dom, lasy, rzeki, na dole machający przyjaciele... jesteś wolny dosłownie jak ptak!

G.K.: Jak reaguje rodzina na Twoje niecodzienne hobby?

J.P.: Na początku moja najbliższa rodzina okazywała niepokój. Teraz, po

kilku latach mojego „szybowania”, syn Grzegorz zawsze pilnuje, abym miał pełny zbiornik paliwa przed startem. Zdarzyło się bowiem, że kiedyś niezbyt dokładnie obliczyłem trasę lotu i z powodu braku paliwa musiałem lądować awaryjnie. Na szczęście, wszystko skończyło się pomyślnie. Moje skrzydło niesło mnie bezbłędnie.

G.K.: Ile kosztuje motoparalotnia? Gdzie można nauczyć się latać?

J.P.: Nie jest to sport tani. Cena całego nowego zestawu motoparalotni to kwota w okolicach 30 tys. zł. Można jednak rozpoczynać naukę na sprzęcie używanym, którego cena kształtuje się w okolicach poniżej 10 tys. zł. W Kędzierzynie-Koźlu to ciekawe hobby uprawia kilkunastu motoparalotniarzy. Czasem spotykamy się na wspólnym lataniu. Latania można się nauczyć w każdej szkole motoparalotniowej np. w Gliwicach lub Kielcach.

G.K.: Dziękuję Ci, Januszu, za bardzo ciekawą rozmowę. Z tego, co słyszałem, to wszystkim szybującym w przestworzach życzy się „tyle samo lądowań co startów”. Ja Tobie też tego samego życzę. Będziemy pamiętać, gdy motoparalotnia pojawi się nad Sławięcicami, to prawie na 100% leci Janusz Puszcz. Będziemy do Ciebie wtedy machać! Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych w imieniu własnym i całej redakcji składam Tobie i Twojej rodzinie życzenia wszelkiej pomyślności!

Rozmawiał Gerard Kurzaj



Widok z motoparalotni pana Janusza – śluza na Kanale Gliwickim.

Wiadomości z Miejsca Kłodnickiego

Nasi przyjaciele z sąsiedniego osiedla przysłali do naszej redakcji kilka informacji.

- W związku z przebudową strażnicy OSP Cisowa, od dnia 2 grudnia 2022 roku w naszej jednostce w Miejsce Kłodnickim stacjonuje pojazd strażacki Mercedes należący do tamtejszej jednostki. Strażacy z OSP Cisowa do działań ratowniczo-gaśniczych będą alarmowani z naszej OSP. Stan ten ma utrzymywać

się przez ok 400 dni – takie są ramy czasowe budowy nowej siedziby u naszych sąsiadów.

- W dniu 6.12.2022 roku w siedzibie naszej OSP i Rady Osiedla odbyło się spotkanie dzieci z Mikołajem. Na każde dziecko, które przybyło na spotkanie, czekała wspaniała paczka ze słodyczami.
- W dniu 18.02.2023 r., na prośbę ks. Proboszcza, strażacy z OSP Miejsce Kłodnickie wraz z właścicielem podnośnika (również mieszkańcem naszego



W związku z budową nowej siedziby dla druhów z OSP Cisowa, strażacy z OSP Miejsce Kłodnickie goszczą ich u siebie.

osiedla, a także strażakiem – Adamem Zimonem), wycięli drzewo na cmentarzu parafialnym. Drzewo było obumarłe i stwarzało zagrożenie, więc po załatwieniu niezbędnych formalności, usunięto niebezpieczeństwo.

- W lutym 2023 r. drużyna z OSP Miejsce Kłodnickie wzięła udział w Zawodach Halowych Dziecięcych Drużyn Pożarniczych. Zawody odbyły się w Zakrzowie (gmina Polska Cerekiew). W Zakrzowie nasze dzieci spotkały wielu swoich rówieśników, członków OSP z różnych stron Polski. Liczymy, że te spotkania jeszcze bardziej zachęcą wszystkich do aktywności w OSP.

Z okazji tegorocznych Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim czytelnikom Gazety Sławięckiej wszelkiej pomyślności!

W imieniu Rady Osiedla Miejsce Kłodnickie

Andrzej Jędrzejczyk



Wyprawa do Polskiej Cerekwi dla młodych strażaków z Miejsca Kłodnickiego była wielkim przeżyciem.



Bal „Caritas”

Po okresie pandemicznych obustrzeń, 11 lutego br. odbył się kolejny charytatywny Bal Caritas. W restauracji Nowy Club 2000 bawiło się 70 par!

Zabawę rozpoczęto tradycyjnie wspólną modlitwą przed kolacją. Wykwintną atmosferę podbijały szykowne Panie i eleganccy Panowie. Już od drzwi goście mogli w przyjemny sposób wesprzeć działalność zespołu Caritas poprzez zakup świeżych kwiatów. Na parkiecie dobra muzyka mieszała się z tańcem, uśmiechami i błyskiem brokatu!

Jak zawsze, wielkim powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Sprzedano

240 losów. Wśród nagród niespodzianek: książki, bony подарunkowe, ozdoby do domu, kubki, słodkie wypieki, a nawet narzędzia! Dużą atrakcją bez wątpienia były licytacje. Między innymi piłka ZAKS-y, którą siatkarze zdobyli pierwszy tytuł Mistrzów Polski. Pod młotkiem znalazł się także rozkoszny w smaku tort! Finalnie osiągnął cenę 800 zł!

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o przepysznej kuchni Nowego Clubu 2000. Stoły pełne były półmisek z samymi smakołykami. Nikt głodny nie wyszedł!

Już odliczamy do kolejnego balu!

„Dobro wraca” – pamiętajmy o tym!

Uczestnicy Balu



Wypiek z cukierni Moje Słodkie Fanaberie osiągnął w licytacji kwotę 800 zł!



Wiadomości z naszej Rady Osiedla

Stało się już tradycją, że do każdego numeru naszej gazety, sławięcicka Rada Osiedla przysyła list informujący o działaniach tego organu samorządowego. Poniżej publikujemy treść najnowszego listu:



Ferie zimowe w Sławięcicach. Tyle dzieci na łodzi – chyba został pobity rekord Guinnessa?

Szanowni Mieszkańcy Osiedla Sławięcice

Rada Osiedla społecznie organizuje różne wydarzenia kulturalne, których celem jest integracja społeczności lokalnej. W ramach swoich kompetencji, zawartych w Statucie Rad Osiedlowych, możemy także zabiegać o interesy mieszkańców w Urzędzie Miasta.

W ostatnim czasie podejmowaliśmy inicjatywy dotyczące poprawy jakości życia na osiedlu np. budowy nowych dróg lub chodników. Z początkiem roku 2023 miało miejsce spotkanie członków naszej Rady osiedla z Panią Prezydent Sabiną Nowosielską. Omawiano tematy, które od dłuższego czasu nurtują mieszkańców. Mimo, że nasza Rada Osiedla ma wiele pomysłów na poprawę sytuacji, brakuje nam wsparcia ze strony miasta w ich realizacji. Nasze inicjatywy nie są traktowane z należytą uwagą, co utrudnia ich

wdrażanie. Wnioski, które są składane od kilku lat dotyczą:

- ulic Szczęśliwej, Niezdrowickiej i 8 Marca,
- zakup nowego wozu strażackiego dla naszej OSP,
- doświetlenie przejść dla pieszych na głównej ulicy osiedla,
- doświetlenie odcinka drogi ul. Sadowa do stadionu MOSiR

Wyżej wymienione inicjatywy to tylko kilka z wielu propozycji, które zostały złożone w Urzędzie.

Apelowaliśmy do Pani Prezydent o uwzględnienie naszych wniosków i podjęcie działań w celu ich realizacji.

Ferie zimowe 2023 r. Wyjazdy do kina i na kręgle

Przy współpracy z OSP Sławięcice udało nam się zorganizować kilka atrakcji w czasie ferii dla najmłodszych. Dzieci mogły spędzić czas aktywnie, w sposób

bezpieczny, uczestnicząc w różnych zabawach i konkursach. Zaangażowanie Straży Pożarnej pozwoliło na zapewnienie dzieciom nie tylko dobrej zabawy, ale również połączenie tych zajęć z nauką zasad bezpieczeństwa oraz rozwijaniem zainteresowań.

W swoim planie pracy na najbliższy czas Rada Osiedla ujęła kilka ciekawych wydarzeń. W nadchodzących miesiącach chcemy zorganizować spływ kajakowy, który może uda się połączyć z piknikiem rodzinnym. Przez takie działania chcemy zmotywować mieszkańców do aktywności fizycznej i spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Smutna wiadomość

Zmarł nasz kolega pan Arnold Konieczko, który był jednym z członków Rady Osiedla. Chcemy wyrazić nasze szczere kondolencje rodzinie i przyjaciołom. Jako członek Rady Osiedla poświęcał wiele czasu, aby pomagać naszym mieszkańcom. Był człowiekiem bardzo zaangażowanym i oddanym pracy społecznej na rzecz naszego osiedla.

Wybory

1 marca 2023 r. zostały przeprowadzone wybory uzupełniające do Rady Osiedla. Nowo wybranym członkiem został Roland Szyp, którego witamy i życzymy owocnej współpracy w działaniach na rzecz dobra mieszkańców naszego osiedla.

Pragniemy podziękować mieszkańcom Sławięcic za zaangażowanie i wsparcie w realizacji planów naszej Rady Osiedla. Bez Państwa pomocy nie byłoby możliwe zorganizowanie wielu wydarzeń i inicjatyw, które wzbogacają życie naszego Osiedla.

W przededniu Świąt Wielkanocnych składamy mieszkańcom Sławięcic i wszystkim czytelnikom „Gazety Sławięcickiej” najserdeczniejsze życzenia. Niech te radosne chwile, pełne nadziei i optymizmu, umocnią Waszą wiarę i przyniosą wiele radości, spokoju i uśmiechu na co dzień.

W imieniu Rady Osiedla
Hanna Duk



Cierniem Koronowanie

Wakacje przed nami, więc przedstawiamy ciekawą propozycję wakacyjnej wędrowki Różańcowym Szlakiem Maryjnym.

Różańcowy Szlak Maryjny prowadzi z ulicy Orczykowej w Mesznej (gmina Wilkowice, powiat Bielsko-Biała) do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski w Szczyrku i należy do najmłodszych w Beskidach – został wytyczony zaledwie kilkanaście lat temu. Ma długość ok. 5 km i biegnie zboczem Magury w masywie Klimczoka w Beskidzie Śląskim czarnym szlakiem turystycznym na wysokości mniej więcej od 600 do 880 m n.p.m.

Różańcowy Szlak Maryjny to nie tylko miejsce kultu religijnego, ale

Wakacyjne ścieżki

i szczególna galeria sztuki regionalnej. Tworzy go 19 drewnianych kapliczek, których autorami są pochodzący z Gminy Wilkowice oraz innych, beskidzkich miejscowości rzeźbiarze i artyści ludowi.

Pierwszą figurkę do Tajemnicy Zwiastowania ufundowały dzieci komunijne z rocznika 2000 z ZSP w Mesznej, które w pielgrzymce zanieśli ją do Sanktuarium przed Cudowny Obraz Matki Bożej Królowej Polski w Szczyrku na Górcie jako wotum za dar Komunii Świętej. Tam poświęcona została przez ks. Andrzeja Piotrowskiego – proboszcza z Mesznej w asyście księży Salezjanów. Z inicjatywy ks. proboszcza i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z Mesznej zrodził się pomysł utworzenia Maryjnego Szlaku Różańcowego z Mesznej do Sanktuarium na Górcie. Na przełomie 2009/2010 roku powstało 19 stacji – kapliczek różańcowych, wykonanych w drewnie, ceramice i kamieniu przez osiemnastu rzeźbiarzy i twórców ludowych z okolicy – częściowo ufundowanych przez nich samych, a także przez ludzi dobrej woli. Dwudziesta stacja to Sanktuarium Maryjne w Szczyrku na Górcie z Cudownym Obrazem Matki Bożej Królowej Polski, ukoronowanym Koronami Papieskimi w dniu 21 wrze-



Śmierć na Krzyżu

śnia 2008 roku przez ks. Kardynała Stanisława Dziwisza i ks. bp. Tadeusza Rakoczego.

Kapliczki różańcowe poświęcił 7 marca 2010 roku Ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. bp Tadeusz Rakoczy w kościele parafialnym w Mesznej. Dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Bielsko i oddziału PTTK w Bielsku-Białej oraz ludzi dobrej woli, umieszczono je na czarnym szlaku turystycznym. 3 maja 2010 roku po raz pierwszy wyruszyła tą drogą parafialna pielgrzymka pątników z Mesznej i okolic.

Zapraszamy na szlak!

Marysia i Grzegorz

Zdjęcia: M.B.



Wniebowstąpienie



Ustanowienie Eucharystii



Zmartwychwstanie





Ks. Henryk Kałuża od lat organizuje w Nysie „Śląskie Fora Historyczne”. Czasem udało mi się uczestniczyć w tych cennych wykładach. Temat VI Forum w roku 2021 brzmiał: „Chłopi śląscy”. To ciekawe zagadnienie omawiali różni autorzy (m.in. biskupi Andrzej Czaja i Jan Kopiec, Piotr Smykała, Piotr Muskała, Adela Pawelczyk, Rudolf Mohlek i o. Henryk Kałuża). Każdorazowo wszystkie materiały zostają zebrane w publikacji książkowej. Tak było i w roku 2021, gdy wydawnictwo „Verbinium” wydało pracę „Chłopi śląscy” pod redakcją o. Henryka Kałuży. Ojciec Henryk zachęcił mnie wtedy, abym napisał tekst o swoim dziadku – śląskim gospodarzu. Mój tekst zamieszczono również w powyższej publikacji. Teraz chciałem się nim podzielić z czytelnikami „Gazety Sławięckiej”. W poprzednim numerze zamieściliśmy część pierwszą mojego tekstu, a poniżej zapraszam do lektury części drugiej.

Gerard Kurzaj

„BORYNA” ze Sławięcic (cz. II)



Po pracy w polu nasz dziadek Stanik Strużyna wrócił do domu.

Nazwisko Strużyna

W latach 30. XX w., gdy NSDAP coraz bardziej czuła się pewna, rozpoczęła akcję zmieniania nazwisk, które brzmiały zbyt po polsku. Wiele rodzin na Śląsku w tamtych latach musiało wybrać sobie nowe nazwisko. Najgorzej miały rodziny, gdy ojciec był jedynym żywicielem i brak zgody na zmianę nazwiska oznaczał utratę pracy. Wśród sławięcickich gospodarzy też ta sprawa była aktualna, z tym, że gospodarz żyjący z pracy na roli był bardziej niezależny wobec nacisków władzy. Z opowiadań wiem, że nasz Ołpa Stanisław i jego brat Tomasz Strużyna dostali wezwanie do stawienia się w szkole przed oblicze specjalnej komisji zmieniającej nazwiska. Prawdopodobnie był to rok 1934, kiedy to rolnicy starali się o odszkodowania w związku z katastrofalną powodzią, jaka przeszła przez sławięcickie pola. Dzień przed terminem stawienia się przed komisją Stanik i Tomasz udali się wieczorem do nauczyciela, członka komisji i poprosili go, aby nazajutrz podczas obrad oświadczył, że oni są bardzo chorzy na zaraźliwą chorobę nieznanego pochodzenia i przed oblicze komisji nie mogą się stawić. Ta prośba Stanika i jego brata Tomasza była poparta „argumentami” w postaci worków zboża i może czegoś tam jeszcze. Na nowy termin braci Strużynów już nie

wzywano. Czy dostali odszkodowanie za zniszczenia powodziowe, tego nie wiem.

Rosjanie

Kilka dni przed wkroczeniem do Sławięcic pierwszych Rosjan, w styczniu 1945 roku, władze niemieckie organizowały ewakuację mieszkańców. Byle dostać się za Odrę, tam ponoć miało być bezpiecznie. Moja mama Elżbieta miała wtedy 19 lat i razem z rówieśniczkami uciekły na zachód. Ołpa Stanik z żoną Anną, dwiema młodszymi córkami i synem postanowili nie uciekać i zostali na gospodarstwie myśląc, że przypilnują domu i dobytku. Piekło rozpuściło się dnia 24 stycznia 1945 roku. Gdy Rosjanie przyszli do gospodarstwa od strony Starego Ujazdu i Zalesia Śl., natychmiast wszystko zabrali: konie, krowy i pomniejszy dobytek. Dziadka chcieli od razu zastrzelić, uważając tego 44-letniego mężczyznę za przebranego w cywilne ubranie żołnierza Wehrmachtu. Postawili dziadka na gnojowniku. Wtedy babcia Anna uklękła przed ruskim oficerem i po polsku usilnie prosiła, aby męża nie zabijać, że on nie jest żołnierzem, że to jest gospodarz, rolnik i nie walczył na wojnie. Cudem było to, że odstąpiono od egzekucji. U sąsiadów Strużynów niestety było inaczej. Jednego dnia zastrzelono kilku gospodarzy. Rosjanie nie pozwalali pochować zwłok zabitych. Mimo zakazu, ryzykując życiem, nasza Ołma Anna zbierała zwłoki zabitych sąsiadów na mały wózek i ciągnęła je na cmentarz. W mrozie kopała sama groby i chowała zmarłych. Tak postąpiła między innymi z sąsiadem o nazwisku Pakosz. Rodzina zabitego pana Pakosza do końca życia Ołmy Anny, pamiętała o jej postawie. Z Niemiec, przez długie lata, zawsze na Boże Narodzenie przysyłali Ołmie małe paczki z kawą, czekoladą i innymi słodkościami. Oczywiście Ołma trzymała te prezenty na „inksze ważne dni”. Wiele z nas w dzieciństwie dostało czekoladę od Ołmy, nie mając pojęcia, jaka tragedia i bohaterstwo za tą czekoladą się

kryją. W okolicznych miejscowościach i w samych Sławięcicach od stycznia do kwietnia 1945 roku doszło do strasznych wydarzeń. Zginęło wielu mężczyzn. Dosłownie polowano na kobiety. Rabunki i gwałty to była codzienność tamtego czasu. Nie ośmieliłem się nigdy pytać Dziadka Stanika o tamte dni. Z literatury i relacji innych wiem, że to było piekło na ziemi. On sam również nie chciał o tym mówić. Ileż dzieci urodziły śląskie kobiety mówiąc, że ojcem jest ruski żołnierz! Do dziś znamy z imienia i nazwiska te dzieci urodzone pod koniec 1945 roku. To nasi starsi koledzy i koleżanki, z którymi chodziliśmy do szkoły i graliśmy w piłkę.

Wczesną wiosną 1945 roku nowa władza kazała wszystkim pozostałym przy życiu gospodarzom ze Sławięcic i okolicy przyjść na zebranie w celu poinformowania, jak teraz będzie wyglądał nowy poniemiecki porządek. Mężczyźni zebrali się w sali budynku szkoły przy dzisiejszej ul. Orkana (tzw. Paulinenschulle). Budynek otoczyli rosyjscy żołdaci i całą kolumnę mężczyzn poprowadzono najpierw do Gliwic, a potem pociągiem, razem z innymi grupami zatrzymanych Ślązaków, wywieziono do Rosji do miasta Dniepropietrowsk.

W Dniepropietrowsku

Mimo, iż samo słowo „Dniepropietrowsk” jest słowem dość trudnym do wymówienia, było ono w naszej rodzinie często powtarzane. Ołpa wymawiał go szybko i poprawnie. W Rosji Stanik pracował w fabryce granatów i amunicji. Dzisiaj wiemy dobrze, w jakich warunkach trzymano śląskich gospodarzy-robotników w barakach w Rosji. Co kilka dni ktoś umierał i na łożu śmierci prosił o powiadomienie rodziny, gdy uda się wrócić do domu. Długo tego nie wiedziałem, ale znowu dobrzy ludzie mi opowiedzieli o modlitwach wieczornych w jenieckich barakach w Dniepropietrowsku, które prowadził (organizował) mój dziadek Stanisław. W czasie tych

modlitewnych spotkań na obcej ziemi, nasz Ołpa Stanik obiecał Panu Bogu, że postawi krzyż na rozstaju dróg polnych w Sławięcicach, gdy tylko pomoże mu wrócić do domu, na Śląsk. Pod koniec roku 1945, nasza Ołma Anna razem z córkami i synem pracowali w stodole, gdy z daleka zauważyli w furtce wychudzonego męża i ojca, który szczęśliwie wrócił z niewoli. Niewiele tygodni minęło, gdy na rozstaju polnych dróg, w miejscu, które w wyobraźni widział w dalekim Dniepropietrowsku, Stanik przy pomocy sąsiadów postawił krzyż. Przy krzyżu nie mógł oczywiście umieścić żadnej tablicy. Zawsze były tam kwiaty, a ludzie i tak wiedzieli swoje. W roku 2018 z inicjatywy mieszkańców Sławięcic, krzyż odnowiono, a na dużym kamieniu umieszczono tablicę pamiątkową informującą o prawdzie tamtych dni.

Inne krzyże i nasz kościół

Wyjście do kościoła w niedzielę to była dla Dziadka Stanisława cała ceremonia. Wcześniej rano „futer” dostawały konie i krowy. Potem przyjeżdżał zaprzyjaźniony fryzjer i spokojnie golił i strzygł dziadka. To spotkanie z fryzjerem było swego rodzaju wymianą wiadomości lokalnych i światowych. Omawiano najważniejsze aktualne wydarzenia, po cichu komentowano to, o czym nie można było mówić głośno. Gdy w pobliżu były dzieci, to pan fryzjer i Ołpa przechodzili swobodnie na język niemiecki. Po co dzieci mają rozumieć? W roku 1955, gdy urodził się mój młodszy brat Joachim (miałem wtedy 3 lata), Ołpa zapytał mnie: „Kedy to będziecie chrzcić tego nowego synka”? Ja natychmiast odpowiedziałem: „Tego nowego synka nie trzeba „strzic” bo on moł glaca”!

O 10.30 była msza święta w naszym parafialnym kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. To była godzina Stanika. Do kościoła nie było daleko, kilka minut pieszo. Dziadek zawsze siadał w ostatniej ławce pod figurą św. Antoniego, zaraz pod chórem. Nie wyobrażam sobie, aby jakkolwiek niedzielę czy święto mógł przeżyć bez mszy św. Nie pamiętam, aby kiedykolwiek mówił o wierze czy o Panu Bogu. To było jasne dla całego otoczenia, wynikało z codziennej jego postawy. O rzeczach oczywistych się nie dyskutowało. Przed każdym wyjazdem w pole, wozem zaprzężonym w konie, wykonywał nad końmi znak krzyża przy pomocy bicia furmańskiego. Gdy furmanką mijaliśmy kościół, krzyż lub kaplicę, zawsze zdejmował czapkę

w geście szacunku. W czasie żniw, po postawieniu ostatniego snopka zboża, wykonywało się krzyż ze słomy i kładło na zboże. W stodole było zawsze naczynie ze święconą wodą, chroniące to miejsce przed pożarem. Z placu, na gospodarstwie Stanika i Anny, widoczna była wieża naszego kościoła, a na niej duże tarcze zegarów.

Ołpa Stanik – żartowniś

W Sławięcicach od wieków panował ród Hohenlohe posiadający na całym Śląsku ogromne dobra, fabryki i kopalnie. Na zaproszenie księcia Hohenlohe trzykrotnie przyjeżdżał do Sławięcic cesarz niemiecki Wilhelm II. W zabytkowym parku stał ogromny pałac. Tak było aż do roku 1945. Zapytałem kiedyś dziadka, jakie to osobistości były ważne w Sławięcicach w czasach niemieckich? Odpowiedział natychmiast: „Najważniejszy był książę Hohenlohe, ale potem zaroz joł!”

W czasie wojny sławięcicka plebania została spalona. Po wojnie powoli ją odbudowywano. Proboszcz Maksymilian Cichoń zwrócił się do Dziadka: „Panie Strużyna, potrzebujemy piasku na budowę łazienki na plebanii, moglibyście go przywieźć, to jest przecież ważne dla całej parafii”. Ołpa Stanik odparł: „Jak to ma być dla wszystkich, to piossek przywiezam, ale w każdą sobotę, po południu przidam się na plebania wykapać!”

Z moim kuzynem Ernestem mieliśmy po kilkanaście lat i jedziemy z Dziadkiem na wozie żelaznym z Zalesia Śl. do Sławięcic, siedząc wysoko na snopkach żyta. W domu mamy już telewizory i słuchamy niekiedy radia. Nagle dziadek prosi: „Chopcy, a teraz zaśpiewajcie ta fajną pieśniczka „Zocha izbę zamiatała i Macieja zawołała...” My śpiewaliśmy na całej gardła, a Ołpa Stanik się śmiał i cieszył!

Uwaga na nowoczesność!

W latach 60. XX w. coraz częściej widzieliśmy na polach kombajny. Dziadek patrzył na nie niechętnie. Pewnego dnia w czasie żniw, nasz wujek Józef, syn Ołpy Stanika, mieszkający w niedalekim Zalesiu, mając znajomości w PGR, posłał na pole dziadka kombajn, bez wiedzy swojego ojca. Kombajn błyskawicznie skosił i wymłócił zboże. Dziadek nie był zadowolony. Co to za maszyna, która marnuje plewy! A plewy to była cenna karma dla krów i koni w czasie długiej zimy. „Takiej nowoczesności nie potrzebujemy” – powiedział ostro do syna i nigdy więcej kombajnu na pole nie wpuścił.



Krzyż postawiony m.in. przez naszego dziadka, jako wotum wdzięczności Bogu za szczęśliwy powrót z internowania.

Gdy w tym samym czasie wiele domów zakładało u siebie wodociąg z sieci osiedlowej, dziadek nie chciał o tym słyszeć. „Kto to wiy, co tymi rułami woda może do gospodarstwa prziwylc? My momy dobroł woda z naszej studni, a moja kobieta Anna całe życie nosiła wodę wiadrami, to i dalej to może robic”.

Po długich namowach zięciów zdecydował się na zakup prasy do słomy. Wcześniej słoma po wymłóconych snopkach wiązana była ręcznie przy użyciu specjalnych powróseł wykonanych z długiej słomy żytniej. „Jak sie ta presa zepsuje, to co zrobimy? Banymy czekać? Ręce kobiety mają zdrowe!” – mówił.

Winogrona dla matki Pauliny

17 września matka naszego Ołpy Stanika, a nasza probabcia Paulina Strużyna miała urodziny. W ogrodzie na gospodarstwie u Ołpy rosły piękne winogrona. Były bardzo słodkie. Jako dzieci pilnie obserwowaliśmy, jak dojrzewały i z niecierpliwością czekaliśmy na dzień, kiedy można je będzie zrywać. Ołpa zawołał wszystkich, czyli nas wnuków i wnuczki, zaprowadził do ogrodu i pokazując jedną piękną kiść kolorowych winogron przykazał: „Wszystkie owoce tego „wina” możecie jeść, ale ta jedna „kampka” musi zostać nienaruszona. To jest „wino” dla mojej mamy na jej urodziny 17 września! Niestety, nie zawsze udało mi się spełnić prośbę Ołpy. Niekiedy, gdy nikt nie widział (tak myślałem, że nikt nie widzi) zerwałem jedną czy może dwie kulki z tej zarezerwowanej kiści winogron... To nie było w porządku. Zrozumiałem to jeszcze dobitniej, gdy wiele lat później czytałem Księgę Rodzaju i zawarty tam tekst o drzewie w środku ogrodu. Ołpy dzisiaj bardzo przepraszam za to „wino”, a Panu Bogu bardzo dziękuję, że takiego Dziadka Stanika i Babcię Annę miałem!

Gerard Kurzaj

**wnuk Stanisława i Anny Strużyna
ze Sławięcic**



Obudziłem się w roku 6723 p.n.e. Mężczyźni wrócili z polowania i chcieli upiec jelenia na ognisku. Niestety, starszy naszego plemienia ogłosił zakaz używania ognia ze względu na obostrzenia ekologiczne. Dozwolone było tylko pieczenie na grillu elektrycznym...



W soboty i niedziele czynna była przystań z łódkami na jeziorze przy ruinach zamku w sąsiednim Ujeździe. Wypożyczenie łódki na 1 godzinę kosztowało tylko 5 zł...



Nareszcie wymyślono tabletkę, która leczy wszystkie choroby i dolegliwości. Skończyło się branie medykamentów na to, tamto, siamto i jeszcze coś tam... Wynalazca tej tabletki dostał nagrodę Nobla. Gratuluję!



Zorganizował się nowy, młodszy zespół redakcyjny „Gazety Sławięcickiej”. Kilkunastu wolontariuszy zakochanych w naszej Małej Ojczyźnie postanowiło wesprzeć dotychczasową grupę wydającą pismo. Pierwszy numer gazety pod nowym kierownictwem ukazał się z datą...



Dziękujemy naszym darczyńcom

W ostatnim czasie pomogli
w wydawaniu naszej gazety:

Maria i Dieter Loers
Rodzina Korbella
Weronika i Alfons Zimmer
Józef Mai
Edith i Erich Bartel
Renata Panek
Bernadette Therese Respondek
Stanisław Wiński
Ks. Jan Piechoczek
Barbara i Wolfgang Lerch
Erich Korbella
Halina i Josef Kapolka
Alicja i Hans Manek
Zuzanna i Norbert Lasota
Werner Tkotsh
Hildegard Scholz
Karin i Joachim Bonk
Joachim i Irena Skoluda
Helena Golombek
Renata Towara
Doroła i Eryk Olszówka
Ilona i Josef Milka

Dzięki Państwu oraz życzliwości naszych Czytelników, możemy pokryć wszystkie koszty związane z drukiem gazet. Cała nasza redakcja pracuje społecznie, ale niestety, w drukarni koszty rosną. Cuda jednak są na świecie. Od 33 lat udaje nam się pokrywać te niezbędne wydatki. Zysków brak, strat brak, gazeta jest! Wszystkim naszym Darczyńcom w kraju i za granicą przesyłamy życzenia Łask Bożych, zdrowia i radości z okazji Najwspanialszych Świąt, jakie są na tym świecie!

Redakcja



Droży Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic!

Za nami już pierwszy kwartał 2023 roku, nie tylko kalendarzowego, ale i finansowego. Stąd tradycyjnie moje przypomnienie o składkach. Na początku chciałbym serdecznie podziękować tym członkom Towarzystwa, którzy oprócz opłacenia składek, zasilają konto naszej organizacji kwotami darowizn. Dziękuję tym członkom Towarzystwa, którzy już spełnili swój obowiązek i opłacili składki za 2023 rok, a także tym, którzy uregulowali zaległości. Do końca roku jest jeszcze dużo czasu i wierzę, że wszyscy z nas swoje powinności spełnią. Dzięki Wam oraz Darczyńcom Towarzystwo może ciągle działać.

Bardzo proszę tych nielicznych, którzy zapomnieli o tym dobrowolnym obowiązku i zalegają jeszcze ze składkami, o jak najszybsze ich uregulowanie. Dla ułatwienia wpłat podaję, że składki można składać do mnie osobiście lub bezpośrednio na konto bankowe Towarzystwa:

Bank Pekao SA Io/ Kędzierzyn-Koźle
85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
z dopiskiem „składki członkowskie”.

Na konto to można oczywiście wpłacać także darowizny na cele statutowe Towarzystwa, w tym wydawanie „Gazety Sławięcickiej”. Za wszelkie wpłaty serdecznie dziękujemy.

Jednocześnie serdecznie zapraszam chętnych do ciekawej, ale też bezinteresownej działalności w Towarzystwie Przyjaciół Sławięcic. Statut, deklaracje i wszelkie niezbędne informacje można znaleźć na stronie www.naszeslawiecie.pl

Miejmy nadzieję, że podobnie jak minionym roku, spotkamy się na Walnym Zebraniu wszystkich członków Towarzystwa. Zebranie planujemy na początek września. Ponieważ mija 5 lat pracy władz Towarzystwa, zgodnie ze Statutem, musimy wybrać nowy Zarząd i Komisję Rewizyjną oraz oczywiście zatwierdzić sprawozdanie Zarządu za 2022 rok.

Z życzeniami zdrowia i radosnego przeżywania Świąt Zmartwychwstania

Grzegorz Białek – Skarbnik TPS

Wiadomości z Klubu Sportowego „Sławięcice”

Runda wiosenna w A-klasie

Intensywnie przygotowywali się piłkarze KS Sławięcice do wiosennej rundy rozgrywek A-klasy. Zimowe miesiące spędzili na treningach w hali, ostatnie dni przed rozgrywkami wykorzystali na rozgrywanie gier sparingowych. Stoczyli też pierwszy mecz o stawkę – mecz pucharowy Pucharu Polski. W wyjazdowym meczu po zaciętym boju przegrali z PORAWIEM II Większyce 3:4. Mecze przed rozpoczęciem ligi miały na celu – oprócz szlifowania formy – zgranie zespołu, ponieważ w składzie grali pozyskani nowi piłkarze. Nowi zawodnicy to: Michał Hołoga, Tobiasz Plachetka, Wojciech Draguła, Paweł Jasiulek oraz bracia Mateusz i Michał Gil. Wzmocnienie składu drużyny powinno pozwolić osiągnąć cel wyznaczony przez Zarząd klubu, czyli utrzymanie drużyny w A-klasie.

Również piłkarze zapowiadają w każdym ligowym meczu ambitną walkę o punktowe zdobycze i awans w górę tabeli.

Kibiców serdecznie zapraszamy na stadion przy ulicy Sadowej w rundzie wiosennej na następujące mecze:

19.03.23 - KS SŁAWIĘCICE – BLACHOWIANKA

02.04.23 - KS SŁAWIĘCICE – LZS RASZOWA

23.04.23 - KS SŁAWIĘCICE – ŻĄDŁO SUCHA PSINA

07.05.23 - KS SŁAWIĘCICE – GÓRNIK JANUSZKOWICE



Radość młodych piłkarzy po Turnieju w Ujeździe.

28.05.23 - KS SŁAWIĘCICE – ŚLĄSK RĘNSKA WIEŚ

04.06.23 - KS SŁAWIĘCICE – WŁÓKNIARZ KIETRZ

11.06.23 - KS SŁAWIĘCICE – LZS BABICE

Prosimy kibiców o liczne przybycie na trybuny i gorący, kulturalny doping.

chętnie dzieci do wstępowania w szeregi trenujących dziecięcych drużyn.

Szkolenie dzieci i młodzieży w Klubie Sportowym Sławięcice jest współfinansowane ze środków gminy Kędzierzyn-Koźle.



Podziękowanie

Zarząd Klubu KS Sławięcice serdecznie dziękuje za okazywane wsparcie i pomoc. Dziękujemy za przekazanie dla naszego Klubu odpisu 1,5 procent podatku. Nasz numer KRS: 0000045859 KS Sławięcice 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 14.

Wsparcie szkolenia dzieci i młodzieży to piękny gest!

Wszystkim Przyjaciółom Klubu Sportowego SŁAWIĘCICE w kraju i za granicą serdeczne życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych życzą Działacze, Trenerzy i Piłkarze KS Sławięcice.

Opracował: Zbyszek Tomik



Trener pan Szymon Kupka jest przekonany, że piłka подарowana klubowi przez pana Eugena Harnus z Niemiec przyniesie szczęście w wiosennych meczach.

Skrzaty i Żaki w KS Sławięcice

Najmłodsza grupa dzieci w wieku przedszkolnym – SKRZATY oraz starsza grupa – ŻAKI, trenujące pod okiem Szymona Kupki, zimowe miesiące spędziły na zajęciach w hali sportowej ćwicząc z wielkim zapałem i podnosząc swoje umiejętności piłkarskie. Rozgrywali także mecze towarzyskie i turniejowe z drużynami z Ujazdu i okolic. Serdeczne podziękowania należą się rodzicom wiernie towarzyszącym dzieciom na treningach i wspierającym dzieci dopingiem na rozgrywanych meczach. Wiosną zajęcia treningowe przeniosą się z hali sportowej na zieloną murawę boiska, a drużyna Żaków będzie brała udział w cyklu comiesięcznych Turniejów OZPN Opole: „Bawi nas piłka”. Nadal zapraszamy



Dom Pomocy Społecznej już po gruntownej przebudowie

ponad 3 mln zł umożliwiły wykonanie poważnych prac remontowych. Budynki ocieplono, wymieniono całą stolarkę okienną, wyremontowano 14 łazienek, zmodernizowano klatki schodowe oraz założono fotowoltaiczne panele słoneczne. Ponadto założono nowoczesny własny magazyn energii. Co ciekawe, wszystkie prace przeprowadzono błyskawicznie, bo w ciągu zaledwie 9 miesięcy, bez konieczności organizowania lokali zastępczych dla mieszkańców. Dnia 3 marca 2023 roku odbyła się radosna uroczystość oddania do użytku „prawie nowego” Domu do dyspozycji mieszkańców. Zaproszono władze samorządowe różnych szczebli, przedstawicieli sąsiednich DPS-ów oraz Przyjaciół Domu, którzy z nim na co dzień współpracują.

Mądre zdanie, które kiedyś wypowiedziano, że „miarą siły i wielkości danego społeczeństwa, państwa jest troska o najbardziej potrzebujących” przychodziło mi do głowy, kiedy zwiedzałem w marcu ten pięknie wyremontowany Dom.

Z pozdrowieniami dla naszych Przyjaciół z ul. Zielnej

Gerard Kurzaj

Wielu mieszkańców Sławięcic zna po imieniu część pensjonariuszy tej niezwykle ważnej placówki. Dom Pomocy Społecznej przy ul. Zielnej 1 od prawie 30 lat działa w naszym osiedlu, tworząc rodzinną przestrzeń życiową dla około 70 pensjonariuszy. Ostatnio ta potrzebna placówka przeszła gruntowną modernizację. Rządowe środki ponad 4 mln zł oraz fundusze naszego powiatu



Cenne porady prawnika

Postępowanie spadkowe

Do mojej kancelarii zgłaszają się coraz częściej osoby, których dotknęła śmierć osób bliskich, a z uwagi na bliski stopień pokrewieństwa, osoby te stały się spadkobiercami, a spadkodawca nie pozostawił po sobie testamentu. Co robić w takiej sytuacji? Poniżej postaram się opisać, jakie czynności należy podjąć, aby skutecznie i szybko przeprowadzić postępowanie spadkowe po zmarłej bliskiej osobie.

W chwili śmierci Spadkodawcy dochodzi do otwarcia spadku, co oczywiście nie oznacza jeszcze, iż z automatu zostajemy spadkobiercami. Aby do tego doszło, należy przeprowadzić w Sądzie postępowanie spadkowe, ewentualnie można u notariusza podpisać Akt poświadczenia dziedziczenia. Czy lepiej iść do Notariusza, czy przeprowadzić postępowanie w sądzie? To wszystko zależy od okoliczności sprawy spadkowej. U Notariusza na pewno będzie szybciej, jednakże czynność tę można dokonać jedynie w sytuacji, kiedy znamy wszystkich spadkobierców i mogą się oni stawić u notariusza. W przeciwnym wypadku pozostaje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Nie ma na to żadnego terminu i można to zrobić w każdym czasie.

Aby przeprowadzić sądowe postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, należy wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Sądu Rejonowego Wydziału Cywilnego ostatniego miejsca zamieszkania

osoby zmarłej (decyduje wpis w akcie zgonu). Postępowanie w Sądzie toczy się w trybie nieprocesowym. We wniosku kierowanym do Sądu należy wskazać z imienia i nazwiska wszystkich potencjalnych uczestników postępowania, wskazać ich adresy oraz numery PESEL. Uczestnikami oprócz wnioskodawcy są wszystkie osoby które wchodzi w rachubę jako potencjalni spadkobiercy ustawowi. Ponadto należy uiścić opłatę od wniosku (obecnie w wysokości 105 zł) oraz dołączyć załączniki w postaci aktu zgonu i innych dokumentów poświadczających więzi spadkodawcy ze spadkobiercami. Wniosek składa się w oryginale do sądu wraz z ilością jego odpisów dla wszystkich uczestników postępowania. Sąd po sprawdzeniu poprawności wniosku wyznaczy termin posiedzenia o którym zawiadomi wszystkie zainteresowane strony. Po odebraniu zapewnienia spadkowego, Sąd wyda Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku.

Co do zasady Sąd nie wyda postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku **przed upływem 6 miesięcy od otwarcia spadku**. Jest to jednak możliwe, w sytuacji w której **wszyscy domniemani spadkobiercy złożyli już oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku**. Na złożenie tego oświadczenia jest 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku. Można go złożyć przed notariuszem bądź Sądem.

Na jego mocy można dokonać odrzucenia spadku bądź przyjąć go wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza. Złożenie tego oświadczenia jest szczególnie istotne jeżeli ktoś nie jest zainteresowany dziedziczeniem bądź jest podejrzenie że istnieją długi spadkowe.

Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku uprawomocnia się w terminie 21 dni od jego ogłoszenia pod warunkiem że nie zostanie ono zaskarżone. Po tym terminie należy zwrócić się do Sądu o wydanie odpisu postanowienia z klauzulą prawomocności, uiszczając opłatę w wysokości 20 zł. Kiedy Sąd doręczy nam postanowienie należy dokonać niezwłocznego zgłoszenia w Urzędzie Skarbowym nabycia spadku (jeżeli jest się najbliższą rodziną w przypadku zgłoszenia nabycia spadku w terminie 6 miesięcy od jego uprawomocnienia przysługuje zwolnienie z opodatkowania od nabycia spadku). Z prawomocnym Postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku możemy dokonać dalszych czynności takich jak np. przerejestrowanie pojazdu, uruchomienie środków bankowych, wpis spadkobiercy do ksiąg wieczystych.

Adwokat Tomasz Poluszyński

W przypadku pytań bądź wątpliwości zapraszam do kontaktu z moją kancelarią: 77 437 61 30 bądź pod adresem mailowym: accesio@wp.pl

Krzyżówka dla dzieci

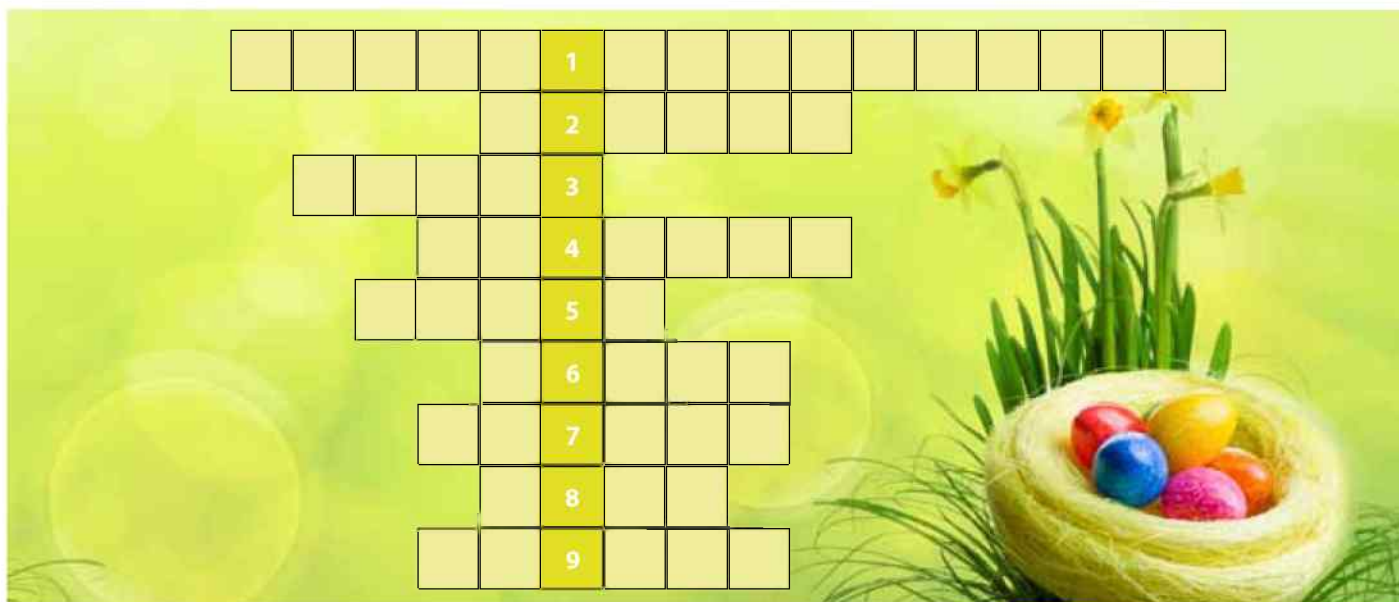
Oto kolejna krzyżówka dla dzieci. Tym razem autorami naszej łamigłówki są DOMINIK I ŁUKASZ PŁOSKONKA, mieszkańcy ul. Asnyka. Dominik i Łukasz rozwiązyli jako pierwsi krzyżówkę zamieszczoną w poprzednim wydaniu naszej gazety. Gratulacje! Zachęcamy wszystkie dzieci do zabawy i rozpoczęcia wyścigu o nagrodę, którą jest kwota 50 zł. Kto pierwszy zadzwoni do mnie (nr telefonu niżej podpisanego dość łatwo jest zdobyć), natychmiast otrzyma nagrodę. A więc... gotowi, do startu, start!

Gerard Kurzaj

1. Wydarzyło się trzy dni po śmierci Pana Jezusa.
2. Pora roku.
3. Na wiosnę wyrastają na wierzbie.
4. Wiosenny kwiat, znajdziesz go w ogródku.
5. Malowane na święta.
6. Roznosi prezenty na Wielkanoc.
7. Śmigus...
8. Trwa 40 dni i poprzedza Święta Wielkanocne.
9. Jest ptakiem i ma czerwony dziób.



Autorzy krzyżówki: Dominik i Łukasz Płoskonka



Przygoda z paczkomatem

Pamiętam, kiedy parę lat temu postawiono paczkomat w Sławięcicach pod „Hermesem”. Jakaż to ulga, że nie trzeba jeździć do Kędzierzyna! Chociaż dzisiaj w Starej Kuźni mamy już paczkomat, to wtedy i tak to była ogromna wygoda jechać tylko te 8 km do Sławięcic, a nie pędzić gdzieś na Piasty, czy do Śródmieścia.

Pewnego wieczoru zajeżdżam pod Hermes, by odebrać paczkę. W czasie pandemii uruchomiono za pośrednictwem aplikacji zdalne otwieranie skrytki w paczkomacie. Podjechałam, wysiadając z auta już sobie weszłam w aplikację. „Jesteś pod paczkomatem?” Kliknęłam „Tak”. „Chcesz otworzyć skrytkę?” „Tak”. W tym samym czasie podszedł do pacz-

komatu mężczyzna, też otworzył skrytkę, wziął paczkę, wsiadł do auta i ruszył w kierunku Kędzierzyna. Ja już coś czułam, że chyba wziął moją przesyłkę, ale nie byłam pewna. Wzięłam paczkę, na niej oczywiście, nazwiska nie było. A ja... nie pamiętałam, co to jest, bo w tym czasie zamawiałam kilka rzeczy, więc na podstawie wielkości i wagi nie mogłam od razu określić, czy to jest moja paczka, czy nie. No to biorę i rozrywam przesyłkę, a w środku jakieś części plastikowe, których na pewno nie zamawiałam. Szybka burza myśli, sprawdzam paczkę, ciemno na dworze, druk tak mały, że bez latarki się nie obejdzie. Ale uff, był numer telefonu. Od razu zadzwoniłam.

„Dobry wieczór, odbierał Pan przed kilkoma minutami paczkę w Sławięcicach i chyba Pan ma moją paczkę”. Kolejne uff, że to był właściwy numer telefonu i że ten człowiek odebrał. Po kilku kolejnych minutach miałam swoją przesyłkę w ręce, a Pan swoją. „Przepraszam – przepraszam – dziękuję – dziękuję – dobranoc.” I po sprawie!

Od tego czasu, za każdym razem, gdy parkuję pod paczkomatem w Sławięcicach, uśmiecham się na wspomnienie tej akcji z paczkami.

I tak, dalej korzystam ze zdalnego otwierania skrytki, nawet jeszcze przed wyjściem z auta!

Ania



Dostojni Jubilaci
DOROTA i ERYK OLSZÓWKA

przed 65 laty złożyli sobie Przysięgę Matrzeńską.

Z okazji wyjątkowej rocznicy ślubu – Żelaznych Godów, Szanownym Jubilatom życzymy zdrowia, obfitych łask Bożych, opieki Świętej Rodziny i samych pogodnych dni na dalsze lata wspólnego życia.

Szanowni Jubilaci
URSZULA i HENRYK KURELOWSCY

obchodzili niedawno piękny
jubileusz

Złotych Godów.

Z tej okazji życzymy Państwu codziennej
Opieki Bożej, dużo zdrowia i przeżycia jeszcze
wielu wspólnych, szczęśliwych lat!

Szanowni Jubilaci
GRAŻYNA i BERNARD MARONDEL

przed 35 laty złożyli sobie Przysięgę Matrzeńską.
Z okazji Koraliowych Godów życzymy Państwu
zdrowia, błogosławieństwa Bożego,
opieki Matki Najświętszej na dalsze wspólne lata.



Moc najpiękniejszych życzeń
dla wyjątkowych Seniorek

HENRYKI ZIOBROWSKIEJ
z okazji 97. rocznicy urodzin

ANIELI MANEK
z okazji 96. rocznicy urodzin.

Naszemu dostojnym Solenizantkom życzymy zdrowia,
wielu łask Bożych, opieki Matki Najświętszej oraz
samiych pogodnych dni na dalsze lata życia.

90 lat
ukończyła Pani
MAŁGORZATA SCHELLER

Szanowna Pani Małgosiu!
Z okazji tak pięknego jubileuszu przesyłamy
życzenia Bożego Błogosławieństwa,
zdrowia i Opieki Matki Bożej każdego dnia.
Pamiętamy, że zawsze starała się Pani pomagać
innym. Sławięcicki chór kościelny bez Małgorzaty
Scheller nie mógł pokazać wszystkich swoich
możliwości. Gdy coś ważnego działo się
w Sławięcicach, zawsze chciała Pani w tym
uczestniczyć dla dobra wszystkich.
Mieszkańcy naszego osiedla o tym pamiętają!
200 lat, Pani Małgosiu!

Piękne rocznice Naszych
Seniorów:
85. urodziny
FRYDERYKA KARKOSZ
KRYSTYNY MUSIOŁ

80. urodziny
KRYSTYNY PARUZEL
RÓŻY PYKA



Naszemu drogim Jubilatom ślemy bukiet
najpiękniejszych życzeń zdrowia, pomyślności,
błogosławieństwa Bożego i wszelkich potrzebnych
łask na każdy dzień.

Szanowny Grzegorzu!

Ostatnio obchodziłeś okrągłą rocznicę urodzin.
Nikomui nie zdradzimy, ile lat żyjesz już na
tym świecie. Jedyne, co możemy zrobić, to
podziękować Panu Bogu, że w pewnym roku
skierował Twoje drogi z beskidzkich szlaków do
Sławięcic i jak mawiała Twoja teściowa, śp.
dr Maria Koterba – „wrosłeś tu jak przydrożny
kamień”. Od lat współtworzysz z nami nasze
osiedlowe pismo, służysz w naszym parafialnym
kościółku, w Towarzystwie Przyjaciół Sławięcic
pilnujesz ważnych spraw. Niech Pan Bóg Ci
błogosławi przez kolejne lata!

czego życzą przyjaciele z Redakcji



Frohe und gesegnete Ostern wünscht
die Sozial-Kulturelle Gesellschaft
der Deutschen im Oppelner Schlesien
der Vorstand Ortsgruppe Sławięcice.

Radosnych i błogosławionych
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzy Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
Zarząd Koła Sławięcice

Przedwiośnie

Kiedy już ptaki przylecą
I słońce wzniesie się nieco
Kiedy ciepło słońca przez szybę już grzeje
I ostatnie lody zimowe topnieją
Wtedy moje serce kruszeje, pęcznieje
Dusza moja otwiera się na wszystko, co piękne
Biorę wtedy przyjaciela pod rękę
I wychodzę z nim z domu naprędce
Zobaczyć, co w przyrodzie się dzieje
Czy świat już wokół pięknieje
Czy ptaki już gniazda wiją
Tak jak to zawsze o tej porze było
Czy pierwszokwiat już z ziemi wyziera
Czy pierwsza wiosenna burza z piorunami naciera
Czy można już usiąść na ławce
I tak zwyczajnie przed siebie popatrzeć
Czy słonko już mocniej nagrzewa
I czy Alleluja można już śpiewać?

Alicja Manek

Do wynajęcia....

Do wynajęcia są pomieszczenia i plac po dawnym składzie opałowo-budowlanym w Sławięcicach.
Hale, waga, biuro, pomieszczenia socjalne, utwardzony plac. Dojazd od ul. Kołtątaja oraz od ul. Asnyka. Można wynająć tylko część nieruchomości lub całość. Dobre miejsce na małą produkcję, usługi, skład opałowo-budowlany, bazę magazynowo-transportową itp. działalność.

Kontakt tel.: 600 926 901

Halo Jubilaci z rocznika 1954!

Przypominamy o naszym spotkaniu „Po 60 latach od I komunii św.” Rocznik 1954 i zbliżone. Spotkajmy się 10 czerwca 2023 r. – osoba towarzysząca mile widziana. Serdecznie wszystkich zapraszamy! Organizatorzy czekają na zgłoszenia uczestników do połowy maja br.

Szczegóły podane były w ostatnim numerze „Gazety Sławięckiej” (niestety, zdjęcia chłopców nie udało mi się zdobyć).

Przypominamy – kontakt telefoniczny:

w Niemczech – Christine (Buballa) Widomski,
tel. 0049023912561

w Polsce – Irena (Kapolka) Kwoczała,
tel. 77481513 lub 530379878



FOTO OKO

...z młodością



„To idzie młodość, młodość, młodość!” Patrząc na to zdjęcie, chciałoby się zacytować słowa dawniejszej piosenki. Myślimy, że wielu z naszych czytelników rozpozna na tym zdjęciu kawalerów ze Sławięcic. Dziękujemy naszej czytelniczce za dostarczenie tej fotografii.

**Nowy Club
2000**

Organizujemy

imprezy okolicznościowe

**wesela, komunie
chrzciny, urodziny
stypy**

Zapraszamy także
na obiady od poniedziałku
do niedzieli w godzinach
11:00-19:00

Kędzierzyn-Koźle, ul. Sławięcka 90
tel. 77 4832116, 695-736-026



List z Zespołu Szkół nr 3 im. M. Reja

• Koniec roku 2022 w naszych szkołach to akcje charytatywne, zbiórki żywności, maskotek, pluszaków oraz ważne działanie pt. „Szlachetna Paczka”. Jak zawsze, młodzież, nauczyciele i pracownicy nie zawiedli. Najbardziej potrzebujący zostali obdarowani, a nasi darczyńcy czuli satysfakcję z faktu, że mogli komuś pomóc. Serdecznie dziękujemy wszystkim za pomoc i zaangażowanie.

• Pięknie rozpoczął się nowy rok 2023. Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” kolejny raz wyróżniła nasze Technikum „Srebrną Tarczą” w Ogólnopolskim Rankingu Techników. Awans o pięć miejsc w stosunku do roku ubiegłego, dał nam 10 miejsce w województwie, drugie w powiecie. Na wysokie miejsce w rankingu złożyły się bardzo dobre wyniki egzaminów maturalnych, egzaminów zawodowych oraz sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych. Otrzymany tytuł potwierdza wysoką jakość pracy szkoły. Gratulujemy uczniom, kadrze nauczycielskiej oraz dyrekcji, życząc dalszych sukcesów.

• To była wyjątkowa i niezapomniana noc dla maturzystów, którzy w piątek, 20 stycznia 2023 roku bawili się

w Dworcu Komorno. Studniówkę rozpoczęli tradycyjnym polonezem. Układ przygotowany przez panią Karolinę Sadyk, był tańcem gestów, rozmów bez słów, ukłonów, połączeń i rozstań z nutką przekory i zadowolenia. Pan dyrektor Adam Kania życzył wysokich not na egzaminie maturalnym i egzaminach zawodowych oraz udanego balu studniówkowego. Dziękował uczniom oraz rodzicom za cztery lata pracy, nauczycielom za trud włożony w edukację i wychowanie młodych ludzi.

• Styczniowe zawody sportowe zakończyły się brązowymi medalami w Mistrzostwach Powiatu. Piłka ręczna chłopców, halowa piłka nożna dziewcząt, piłka siatkowa dziewcząt, w tych dyscyplinach młodzież solidarnie zajęła trzecie miejsca. Uczniów, jak zawsze, przygotowali panowie Piotr Tokarczyk i Szymon Kupka. Serdecznie gratulujemy.

• Do półfinału 46. Olimpiady Języka Niemieckiego w Opolu zakwalifikował się Rafał Moszko. Bardzo dzielnie walczył o finał w Poznaniu, ale musiał uznać wyższość konkurentów. To wielki sukces Rafała oraz przygotowującej

go do olimpiady pani Patrycji Kacperak. Serdecznie gratulujemy.

• 15 lutego Sofia Klymenko, uczennica pierwszej klasy, zakwalifikowała się do II etapu VII edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej „JóśeSong”, który odbył się w Warszawie 17 marca. Młodą artystkę przygotowała pani Jolanta Hyla. Gratulujemy! Występ można zobaczyć i posłuchać pod adresem: <https://fb.watch/iY6aVa9Gx2/>

• W sobotę 25 lutego, siedmiu uczniów klas mundurowych złożyło uroczystą przysięgę wojskową na Placu Apelowym 10 Opolskiej Brygady Logistycznej w Opolu. Żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej zostali: Alicja Woźniak, Aleksander Górzycki, Oliwier Hoy, Dawid Kurpas, Jan Niedziela, Szymon Szukała, Mateusz Szwałski. Szeregową Alicję Woźniak została wyróżniona złożeniem przysięgi na sztandar. W uroczystości uczestniczyli wicedyrektor szkoły pani Beata Lipok, Beata Fedorowicz oraz pułkownik Maciej Kopeć. Gratulujemy serdecznie nowym adeptom sztuki żołnierskiej, przekazując wyrazy uznania i szacunku. Czujemy się bezpieczni.

• W piątek 3 marca 2023 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Kędzierzynie-Koźlu odbył się wernisaż wystawy „W głąb siebie” prezentujący prace uczniów kształcących się w zawodzie technik fotografii i multimediów. Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji wystawy: Starostwu Powiatowemu w Kędzierzynie-Koźlu oraz Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. Za przygotowanie poczęstunku uczniom i ich rodzicom oraz panu Michałowi z bistro „Czarno na Białym”. Wystawa jest dostępna dla odwiedzających do dnia 27.03.2023 w sali na parterze Domu Kultury Chemicz w Kędzierzynie. Zapraszamy.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy wszystkim czytelnikom „Gazety Sławięcickiej” wszelkiego dobra i pokoju!

Obserwator szkolny



Grupa uczniów klas mundurowych naszego Zespołu Szkół nr 3 im. M. Reja złożyła uroczystą przysięgę wojskową na Placu Apelowym 10 Opolskiej Brygady Logistycznej w Opolu. Zostali oni Żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej.

Kolejne ciekawe zdjęcie przysłane z Warszawy

W poprzednich numerach „Gazety Sławięckiej” pisaliśmy o ciekawych informacjach, jakie dotarły do Sławięcic z Warszawy od pana Tadeusza Hrk. Pan Tadeusz jako dziecko uczęszczał do naszej Szkoły Podstawowej. Poprzez naszą gazetę szukał również dawnych kolegów z klasy. Dzisiaj publikujemy jeszcze

jedno zdjęcie przysłane przez pana Tadeusza, przedstawiające grupę dzieci pierwszokomunijnych w latach 50. XX wieku. Jesteśmy pewni, że wielu naszych czytelników rozpozna na fotografii siebie lub swoich bliskich. Panu Tadeuszowi dziękujemy za przysłane archiwalne zdjęcie. Naszych czytelników zaprasza-

my na stronę internetową o adresie www.tadeuszhrk.pl

Strona zawiera piękne fotografie pana Tadeusza wykonywane w różnych zakątkach świata oraz naszego kraju. Przesyłamy pozdrowienia świąteczne do Warszawy dla całej Rodziny Hrk.

Redakcja



I Komunia Święta, lata 50. XX wieku.



FOTO OKO

...z „Danką”

Ile wspomnień kojarzy nam się z tym budynkiem. Już przed II wojną funkcjonowała tam restauracja. Potem w tym miejscu działał bar „Danka”. Nie był to jednak zwykły bar. Ile małżeństw ze Sławięcic i okolicy bawiło się w sali tej restauracji na swoich weselach? Jak ciekawe spotkanie się tam odbywały? Czy pamiętamy, gdy w latach 80. XX w. nie było jeszcze miejsc w hotelach, to tam rozdzielaliśmy pielgrzymów z Teksasu po sławięckich gościnnych rodzinach?

Paczuszka dla maluszka

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Najserdeczniejsze Bóg zapłać wszystkim, którzy włączyli się w zorganizowaną w naszej parafii, już po raz drugi, akcję Fundacji Małych Stópek „Paczuszka dla Maluszka”. Tym razem dary przekazaliśmy matkom i dzieciom mieszkającym w opolskim Domu Matki i Dziecka, który jest prowadzony przez Diecezjalną Fundację Ochrony Życia. Dzięki Wam wszystkim radość zagościła na twarzach jego mieszkańców. Warto jest czynić dobro!

W imieniu Matek, Dzieci i Pracowników Domu Matki i Dziecka w Opolu oraz Fundacji Małych Stópek

Koordynatorka

Od Redakcji:

Ilość złożonych darów świadczy o tym, że jest w nas wiele chęci do czynienia dobra. Trzeba nam tylko stworzyć odpowiednią okazję.

Darczyńcom, organizatorom, pracownikom fundacji, mieszkańcom i pracownikom Domu Matki i Dziecka w Opolu życzymy radości wynikającej ze Zmartwychwstania Chrystusa.



dla

*Parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Sławięcicach*

Z całego serca pragniemy
wrazić swoją wdzięczność
za udział w tegorocznej akcji
„Paczuszka dla maluszka”.

Dziękujemy za poniesiony trud,
bezinteresowną pomoc
i wrażliwość na najbardziej
potrzebujących.

Ogromne zaangażowanie
ludzkich serc, wywołało uśmiech
na wielu twarzach.

Dobro poszło w świat!

www.paczuszkadlamaluszka.pl



Piękna uroczystość



20 marca 2023 roku uroczystie poświęcono
figurę św. Józefa w plebanijnym ogrodzie.
Święty Józefie, módl się za nami!

Wielkopostne zamyślenie

Droga krzyżowa

Stacja I

To czas wieczności zastygł. I trwa wieczny sąd,
I o śmierć Twą wołają wysocy sędziowie –
I Ty z berłem trzcinowym – i twarz broczy krwią –
I głos grozy się wdziera w wieki: „Oto Człowiek!”

I coraz krzyk głośniejszy: „Złam bolesny kształt!
Ukrzyżuj, by zamilkło śmiercią ciała Słowo!”
I wyroku na Boga napastliwy gwałt –
I Ty milczący i krwawy – z koroną cierniową”

I tłum krzyczący: „Niechaj na nas spadnie krew!”
I żołnierze, i cieśle, i krzyż, który czeka –
I śmiech – i coraz mściwiej tłum głośny gniew –

I coraz jaśniej twarz Twa skamieniała w męce,
Przeświecająca Bogiem poprzez kształt człowieka –
I obmywane wodą Piłatowe ręce!

Wojciech Bąk z „Intencje serca”

ODESZLI DO PANA

BARBARA PIETRYSZYN	lat 55
HELENA SZENGART	lat 83
URSZULA SADOWSKA	lat 73
WIESŁAWA MAZANEK	lat 62
STEFANIA JAZIN	lat 68
ARNOLD KONIECZKO	lat 51
ZYGMUNT SOBCZYK	lat 56
JANINA ADAMSKA	lat 72
JÓZEF PŁOCICA	lat 60
WŁADYSŁAW BORYSOWICZ	lat 74
TADEUSZ TRZEBONIAK	lat 73
PAWEŁ RAMS	lat 45
ŁUKASZ GEMBOLIS	lat 36
HORST STAIS	lat 82
MARIA KORBELLA	lat 75 (w Niemczech)
PIOTR FABER	lat 64 (w Niemczech)
IRMGARDA ZGRAJA	lat 83 (w Niemczech)
HENRYK SZOŁTYSEK	lat 66 (w Niemczech)
HANS PANEK	lat 85 (w Niemczech)
HELMUT GRUSZKA	lat 65 (w Niemczech)



Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinom Zmarłych

składa Redakcja

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili Ślady w naszych sercach...”

25 sierpnia 2022 roku w Niemczech
odeszła do Pana
nasza kochana Żona, Matka i Babcia

ŚP. MARIA KORBELLA



Wielkie Bóg Zapłać składamy wszystkim,
którzy uczestniczyli w modlitwach w naszej
sławieckiej świątyni. Dziękujemy również
za odprawioną mszę świętą zamówioną
przez dawnych sąsiadów.

Rodzina Korbella

Smutna wiadomość z Teksasu



W styczniu 2023 roku dotarła do nas wiadomość, że w dalekim Teksasie zmarła nagle siostra Agnes Bochenek, mając niespełna 57 lat. Siostrę Agnes poznało wielu mieszkańców Sławieck i okolic. W minionych latach, gdy grupy z Teksasu odwiedzały Polskę i często naszą miejscowość, mieliśmy okazję ją spotykać. Co więcej, gdy przez 30 lat kilkanaście grup z Polski odwiedzało Teksas, to zawsze trafiały one pod opiekę siostry Agnes i Jej współtowarzyszek ze Zgromadzenia. Ktoś zawsze musiał zorganizować noclegi, transport na lotnisko, wyżywienie, czy pomoc w nagłej potrzebie. To od siostry Agnes słyszałem opowieści o pensjonariuszach teksaskich Domów Opieki, którzy w ostatnich godzinach życia prosili o modlitwę „Ojcze Nasz” w języku polskim. Siostra Agnes zawsze była w pobliżu i niezwykle serdecznie witała gości z Polski. Pochodziła z okolic Nowego Sącza. Wstąpiła do Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej (Serafitek) w roku 1984. W roku 1989 wysłano Ją do Teksasu, do pracy w Domach Opieki prowadzonych przez Jej Zgromadzenie. Jednocześnie podjęła w USA studia. Pracowała na różnych szczeblach posługi w tamtejszych Domach, służąc starszym i chorym. Od roku 2000 pełniła odpowiedzialne funkcje kierownicze w placówkach w San Antonio i mieście Kenedy. Niespodziewana choroba zakończyła jej życie ziemskie. Pogrzeb siostry Agnes Bochenek odbył się w Teksasie w parafii Panna Maria. Pochowano Ją na tamtejszym historycznym cmentarzu.

Możliwe, że nasza osiedlowa gazeta dotrze do rąk mieszkającej w Polsce rodziny siostry Agnes. Składam więc w imieniu własnym oraz w imieniu wielu ludzi z Polski i Niemiec, na ręce Pani Reginy Bochenek, Mamy siostry Agnes i na ręce Jej rodzeństwa, najszczerze kondolencje oraz podziękowania za wszelkie dobro, jakie otrzymaliśmy od Niej. Dziękujemy siostrze Serafitkom w Teksasie i w Polsce za życzliwość i gościnę, którymi zawsze nas pielgrzymów ze Śląska obdarzaliście. Ufam, że Dobry Bóg wynagrodzi Siostrę Agnes za ogrom dobra, które w ciągu życia rozdała.

Gerard Kurzaj



Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy
w ostatnim czasie umocnili nas dobrym
słowem w związku ze śmiercią

ŚP. PAWŁA RAMS

Dziękujemy ks. Mateuszowi Wieczorkowi
za przewodniczenie mszy św. i uroczystości
pogrzebowej. Słowa „Bóg zapłać”

kierujemy do wszystkich naszych krewnych,
przyjaciół, znajomych i sąsiadów, którzy tak licznie
uczestniczyli w ostatniej drodze Pawła i wspólnie
z nami modlili się za Niego. Niech Miłosierny Bóg
wynagrodzi Wam wszelkie dobro!

Rodzina



moja cewe fotoksiążka

cewe.pl

Gazeta SŁAWIĘCICKA



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 17, woj. opolskie

Konto bankowe: Bank Pekao SA I oddział K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
IBAN: PL85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
SWIFT: PKOPPLPW

Redakcja: Gerard Kurzaj – redaktor naczelny, tel. 77 483 52 51; e-mail: gerard.kurzaj@gmail.com
Grzegorz Białek, Zofia Kacperczyk, Paweł Kacperczyk, Sabina Klyta,
Magdalena Kurowska, Maria Kurzaj, Irena Kwoczała i współpracownicy

Opracowanie graficzne: Anna Dzwonkowska-Pucia

Druk: Cewe Sp z o.o., ul. Strzelecka 11, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, tel. 77 406 31 80
www.cewe.pl

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety, prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie, nie pobierając żadnych wynagrodzeń. Redakcja zastrzega sobie prawo nie wykorzystania nadesłanych materiałów.

...z pozdrowieniami do Peru



Wiemy dobrze, że praca misyjna w Peru to nie są przelewki. Ks. Dariusz Flak pracuje w tym kraju już wiele lat. O szczegółach tej posługi opowiadał już nie raz w czasie wizyty w naszej parafii. Ślemy życzenia wielkanocne do dalekiego Peru z zapewnieniem, że w Sławięcicach ciągle w modlitwie o Nim pamiętamy. Na zdjęciu ks. Dariusz w latach, gdy pracował w naszej parafii.



„Życie to nie jest bajka” – tak brzmiały słowa piosenki. Kto hodował w domu wieprzka, króliki, kury, kaczki czy gęsi, dobrze wie, jak potrzebna jest słoma w gospodarstwie i jaka to niełatwa praca. Czasem warto przypomnieć takie zdjęcie w sytuacji, gdy niektórzy myślą, że mleko pochodzi ze... sklepu, a nie od krowy.

...węglowe



Nasz stały czytelnik, Pan Gabriel Gralka, przysłał do redakcji ciekawe zdjęcia archiwalne, których treść może być aktualna i dziś. Wiele mieszkańców Sławięcic i okolic poszukuje dobrego punktu sprzedaży węgla. Pan Paul Olesch zapewniał kiedyś solidny towar. Czy poznajecie Państwo ten budynek przy dzisiejszej ul. Sławięcickiej?

...wakacyjne



I takie drogowskazy można spotkać podczas letnich wędrówek.

Foto M.B.

Redakcja

Cyklostrada 2023

Już od prawie 20 lat, zawsze 1 maja, Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic zaprasza chętnych na wspólną wycieczkę rowerową po naszej pięknej i bogatej historycznie okolicy. Ponad 100 rowerzystów młodszych, starszych i najstarszych, spotyka się na Placu przy Krzyżu i ruszają cieszyć się życiem! Jak będzie w tym roku? Dzień 1 maja przypada tym razem w poniedziałek. Będzie to zatem dzień kończący długi weekend i tym bardziej warto „wstać z fotela”, przygotować rower i ruszyć z naszą gromadą na trasę.

Pojedziemy do pięknego miejsca, oddalonego od Sławięcic o ok. 15 km, a mianowicie do MAGDALENKI. Jest to historyczne miejsce ważne dla mieszkańców tej części Śląska. Zabytkowy drewniany kościółek, który znajduje się w samym środku lasu, ostatnio przeszedł gruntowną renowację. Nacieszymy więc oczy zabytkiem, który – jestem pewny – przetrwa kolejne setki lat. Po drodze zajrzymy na plac budowy nowoczesnej fabryki okien przy ul. Naftowej, pozdrowimy mieszkańców Starej Kuźni i Kotlarni.

Kolejny raz przekonamy się, jakie wspaniałe cuda, lasy, rzeki i strumyki mamy wokół. Każdy uczestnik wyprawy otrzyma jak zwykle okolicznościowy znaczek. Przewidujemy ognisko i kielbaski zafundowane przez organizatorów. Dla dzieci, jak zwykle, konkursy i niespodzianki. Co z pogodą? Już w marcu zarząd TPS napisał odpowiednie pismo do Centrali Pogody w Warszawie i 1 kwietnia otrzymał pisemne zapewnienie, że będą 23 stopnie i bezwietrznie. Nie ma więc



Piękna jest nasza „Mała Ojczyzna”.

obaw! Startujemy 1 maja 2023 o godz. 9.00 z Placu przy Krzyżu. Do domów powinniśmy wrócić około godziny 15.00. Osoby niepełnoletnie uczestniczą w imprezie na odpowiedzialność rodziców lub opiekunów.

Ze względów organizacyjnych prosimy, aby wcześniej zapisać się u pani Marii w sklepie „PRAKTYK” (osobiście lub tel. 77 48 331 02). Udział w Cyklostradzie jest bezpłatny. Warunkiem uczestnictwa, jak co roku, jest radosny uśmiech, życzliwość dla współcyklistów i odpowiedzialne wsłuchiwanie się w prośby i polecenia przewodników wyprawy. Od kilku lat w organizacji tego radosnego wydarzenia pomagają nasza Rada Osiedla oraz strażacy z OSP. Tak będzie i w tym roku. Z góry za to dziękujemy!

Zaprasza w imieniu organizatorów

Gerard Kurzaj



Oczywiście, smaczne kielbaski w tym roku również będą!

